KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Maja. — Rok 1850. Sobota. № 129. Jutro, ZESŁANIE DUCHA Śgo. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, przypada uroczystość doroczna Śgo JANA *Nepomucena* Męczennika, która obchodzoną będzie zwykłem odpustowem Nabożeństwem w tymże Kościele.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, obchodzoną będzie Uroczystość Śgo JANA *Nepomucena* z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesją.

Jutro w Kościele *po-Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Zesłania DUCHA Śgo, która to uroczystość odbywać się będzie, zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

W dniu jutrzejszym z powodu uroczystości Zesłania DUCHA Śgo, odbędzie się w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, Nabożeństwo solenne, z Kazaniami na Summie i na Nieszporach; na które, jak również i na posiedzenie elekcyjne w tymże dniu zaraz po Nieszporach, Arcy-Bractwo nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, przy powyższym Kościele, wszystkich swych Członków i Adoratorki, zaprasza.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu *Orła białego*, Jen:-Lejtnanta *Röhrberga*, Dyrektora Departamentu dzieł sztuki w Cesarstwie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA 1ej kl., Jenerała-Majora *v. Kroll*, Vice-Dyrektora Departamentu projektów i anszlagów w Cesarstwie.

Rozkazem CESARSKIM, Asesor Koleg: *Szczuka*, Asesor Sądu Kryminalnego Gub: Lubelskiej, uwolnionym został na własne żądanie, z rangą Radcy Dworu.

Sekretarz Gubernjalny *Umiastowski*, wybrany przez Szlachtę na Marszałka Powiatowego *Oszmiańskiego*, zatwierdzony został na tym urzędzie.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Stanu *Mianowski*, Lekarz Główny 2go Szpitala wojskowego piechoty w *Petersburgu*, mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu.

Przez Postanowienie Rady Admi:, Mikołaj *Basiński* Sędzia Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, uwolniony został od obowiązków, z powodu nabytego prawa do pensji emerytalnej, z dozwoleniem noszenia wysłużonego munduru i z prawem zasiadania w tymże Sądzie, dla uzupełnienia kompletów sądzących.

W Wydziale Kom: R. P. i S., mianowani: Sekretarz Wydziału dóbr w Kom: R. P. i S. Henryk *Jaszowski*, p. o. Referenta w tymże Wydziale; Sekretarz takiegoż Wydziału w Rządzie Gub: Płoc: Anastazy *Jędrzejewicz*, p. o. Sekretarza Wydziału dóbr w Kom: R. P. i S.; Adjunkt Archiwista w Rządzie Gub: Płoc: Bonifa: *Bromirski*, p. o. Młodszego Archiwisty w tymże Rządzie Gub:; Assystent Kassy Gub: Płoc: Adam *Przedpełski*, p. o. Adjunkta Archiwisty w Rządzie Gub: Płockim; Rachmistrz Sekcji Solnej w Kom: R. P. i S. Teofil *Szaniawski*, p. o. Kontrolera 2go w Kontroli Skarbo: Gub: Warsz:; Assesor Ekonomi: przy Rządzie Gub: Augustows: Piotr *Skibniewski*, p. o. Inspektora kontrolującego fabrykę tabak w Suwałkach; b. Assesor Ekonomiczny Kazim: *Słotwiński*, p. o. Assesora Ekonomicz: przy Rządzie Gub: Augustows:; Strażnik ruchomy 7go Okręgu Straży celno-granicznej Bonifacy *Neiberg*, p. o. Rewizora celno-rogatkowego przy Komorze Dołhobyczów. — Przeniesieni dla dobra służby: p. o. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Miechów, Felix *Szczypiornski*, na p. o. takiegoż Podleśnego w Leśnictwie Chlewiski, i Podleśny biurowy Leśnictwa Chlewiski, Franc: *Niziński*, na p. o. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Miechów.

Darowiznę rs. 600, na wieczny fundusz dla XX. *Kapucynów* w *Warszawie*, przez Jana i Apolonję z Grabowskich małżonków *Rozmowskich*, uczynioną, i prawnie przyjętą, Rada Administ: zatwierdziła.

Dnia 15 b. m., odbył się w Kościele PP. *Sakramentek*, Chrzest Panny Leontyny *Niemierycz*, Córki Augusta i Leontyny z Mayerów, Małżonków *Niemierycz*. Rodzicami Chrzestnemi byli: Pan *Hignet* i Pani *Bigel* (Bizel).

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jlnego *Królewsko-Pruskiego* z d. 23 Kwiet: r. b., Kommisja Rzą: S. W i D. podaje do wiadomości powszechnej, że Regencja *Kwidzyńska* ogłoszeniem z d. 26 Marca b. r., obostrzyła środki ostrożności na granicy *pruskiej* zaprowadzone, w celu nie dopuszczenia do *Pruss* zarazy bydlęcej w Królestwie *Polskiem* grasującej; a wszczególności, poleciła Landratom powiatów nadgranicznych, aby czuwali nad tem, iżby przez przeciąg 3ch miesięcy nie były przepuszczane przez granicę pruską, prowadzone z Królestwa Polskiego skóry bydlęce, choćby się wydawały zupełnie suche, jak również i inne skóry zwierzęce, oraz rogi, racice, włosy, surowa wełna, nie topiony łój, i świeże mięso; kości zaś w takim razie przepuszczane być mają, jeżeli są zupełnie suche i wybielone.

Urząd Lekarski Gub: Warszawskiej, zawiadamia wolno-praktykujące Akuszerki, o wakującej posadzie Akuszerki Rządowej w mieście *Mogielnicy* Pow: Warszawskim, z pensją roczną rs. 15. Życzące przyjąć ten obowiązek kandydatki, zgłosić się zechcą z dowodami kwalifikacji, do Urzędu Lekarskiego w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu pod Nr 493.

JW. Hr: *Zichy*, Rz: Radca Tajny Austrjacki, przybył do *Warszawy* z *Wiednia*.

Cecylja z Widazych *de Rosenzweig*, Wdowa po Inspektorze Skarbu Cesarsko-Austrjackiego, przeżywszy lat 69, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Zwłoki Jej złożone w Kaplicy BOGARODZICY Kościoła XX. *Franciszkanów*, przeniesione zostaną na smętarz Powązkowski w dniu 20 b. m. (pojutrze) o godz: 6tej wieczorem. Na obchód ten żałobny, pozostałe stroskane Dzieci, z Wnuczkami i Prawnuczką, zapraszają Przyjaciół, Znajomych i Członków Arcy-Bractwa Adoracji N. SAKRAMENTU, w gronie którego, zmarła zostawała.

Teressa z Sumińskich *Sumińska*, Córka Adama *Sumińskiego*, Podkomorzego ziemi Dobrzyńskiej, i Teressy z Iwińskich, Wdowa po Piotrze *Sumińskim* Obywatelu ziemskim, onegdaj w wieku lat 73, przeniosła się do wieczności. Stroskane Dzieci wraz z Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Antonina z Kozłowskich *Chałubińska*, po ciężkiej chorobie, w kwiecie wieku, bo zaledwie 21szą kończąca wiosnę, pokrywszy grubą żałobą: Rodziców, Męża, Syna i liczne a przywiązane Rodzeństwo, onegdaj przeniosła się do wieczności. Niepocieszeni: Mąż z Synem i Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, dziś o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Wczoraj z rana przeniósł się do wieczności ś.p. Jan *Eisrich*, Członek Orkiestry Teatru Wielkiego, w 70 roku życia swego. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na smętarz tegoż wyznania; na którą, pozostała Żona wraz z Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Warszawski Ober-Policmajster. W dniu 8/20 Maja r. b., to jest w drugie święto *Zielonych Świąt*, podczas przejazdu na *Bielany*, następujący porządek zachowany być powinien: 1) Wszyscy udający się powozami na *Bielany*, jechać mają ulicami: *Nalewkami*, *Muranowem*, *Pokorną*, około koszar *Mikołajewskich* do rogatek *Marymontskich*, z kąd jechać należy szosą prowadzącą przez *Marymont* około *Kaskady* nad *Wisłą*. 2) Bez żadnej różnicy nie wolno jadącym na *Bielany* i na powrót, wymijać lub wyprzedzać się tak w mieście jako i za rogatkami, owszem, każdy powóz kolejno jeden za drugim postępować będzie. 3) Jadący na *Bielany* i powracający, trzymać się powinni zawsze linji prostej i prawej strony. 4) Wyjeżdżający na ulicę na której kolej pojazdów porządkowaną będzie, powinni się zatrzymać dopóki miejsce dla nich przez Policję oznaczonem nie zostanie. 5) Osoby wyjeżdżające z miasta na *Bielany*, przed rogatkami opłatę kopytkowego uiszczać, a w czasie powrotu do *Warszawy*, kwitki odbiorcom oddawać będą. 6) Przekraczający powyższy porządek, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie, którego dopilnowanie Policja wykonawcza ma sobie zaleconem. — Jenerał-Major, *Abramowicz*. Sekretarz, *Kwieciński*.

Wszelkie akta exekucyjne od Jana *Tryllerowicza*, uwolnionego ze służby Komornika, odebrane, oddane zostały do zachowania Wincentemu *Helcman*, Komornikowi przy Trybunale Cyw: Gu: Warszawskiej.

Nakładem M. *Rodzyn*, Xięgarza przy ulicy Przechodniej N° 797, wyszła: *Iskierka wiedzy* dla młodocianego wieku, czyli *Nowy Abecadlnik*, obejmujący w sobie: litery wielkie i małe, z rycinami, ułatwiającemi ich pamiętanie; zgłoskowanie zwyczajne, zgłoskowanie powiastek wierszem, powiastki dla wprawy w czytanie, prawdy moralne, pierwsze zasady wiary, nabożeństwo, nauka pisania z litografowanym wzorem, zasady liczenia i cztery działania z tabliczką mnożenia, wagi i miary polskie i rossyjskie; monety, pieniądze; początkowe wiadomości z Geografji; początkowe wiadomości z Historji naturalnej (z rycinami); odkrycia i wynalazki; bajeczki z różnych autorów, i powinszowania. Ułożony przez M. S. Układ tej początkowej dziecinnej xiążki, przez ułatwianie pojęciu, czyni ją przystępną młodocianemu wiekowi, i dla tego polecić ją rodzicom, jest naszym obowiązkiem. Cena exemplarza w oprawie z kolorowanemi rycinami złp. 3 gr. 10, z czarnemi złp. 2. W tejże xięgarni znajduje się dzieło: *O wychowaniu dzieci pod względem lekarskim*, przez *Studenckiego*, Lekarza klassy 1ej w *Warszawie*.

(A. n.) Za przyjemny mam sobie obowiązek, oświadczyć P. *Ossowskiemu*, w imieniu ludzkości wdzięczność, za wynalazek jego aparatów do kąpieli parowych, do czego to daje mi powód, że od lat kilku cierpiąc częste napady migreny nader dokuczliwej, a gdy prócz tego reumatyczne bóle nogi lewej i biodra, prawie ciągle mnie utrzymywały w stanie chorobliwym, i wszelkie środki jakich używałem w kraju i zagranicą, chwilowe tylko przynosiły ulgi, a każdy powrót tych cierpień stawał się sroższym; pod bytność moją w roku przeszłym tu w *Warszawie*, z porady jednego z tutejszych Lekarzy, użyłem kikanaście kąpieli w Instytucie tych aparatów, i te mnie zupełnie uzdrowiły. Życzyćby tylko należało, żeby P. *Ossowski* starał się więcej upowszechniać swój wynalazek, gdyż i w St. *Petersburgu* oczekują go.— A. *Rzewuski*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI.

Już od dni kilku przystąpiono do rozebrania rozmaitych budynków, karuzel i t. p. rozrywek, urządzonych na *placu Krasińskich*, na zabawy dla ludu podczas Świąt *Wielkanocnych*. W tej liczbie, runęły i owe dwa wspaniałe maszty, po których pięli się z taką zręcznością akrobaci *Warszawscy*, dla zdobycia znajdujących się na ich szczycie trofeów. Wkrótce, miejsce to inne przeznaczenie otrzyma, i z wesołych zabaw, zamieni się w handel za nadejściem *Sto-Jańskiego* targu na wełnę.

Z każdą prawie *wiosną* zjawiają się dziwolągi; już to owocowe *olbrzymy*, jak niedawno *np.* w *pomarańczach*, już to niekształtne *floresowe wyskoki* jak w r. z. w *szparagach*, *marchwiach*, *kartoflach* i t. p. Teraźniejsza zaś *wiosna*, posunęła się jeszcze nieco dalej, a porzuciwszy martwe dzieci ziemi, wzięła się do istot żyjących, i jako amatorka *nowalji*, rozpoczęła tę próbę od *kurcząt*. W jednym bowiem z domów tutejszych przy ulicy *Elektoralnej*, w brew wszelkiemu systematowi i porządkowi natury, wylęgło się *czworonożne*

kurczę!!! na które spoglądając, mimowolnie przychodzi nam na myśl, czy nie ujrzem wkrótce jakiego szczeniaka z skrzydłami, albo konia z rogiem, nie licząc w to *gnu*, w menażerji P. *Preüschera*. Exemplarz tego *czworonożnego kurczęcia*, nadesłany został onegdaj do *Redakcji Kurjera*, nie w zwykłej *dwunożnym kurczętom* formie, ale w sposobie konserwującym wszystkie wyskoki natury, to jest w szklannym słoju w *spirytusie*. Ciekawi przeto badacze, mogą oglądać tę prawdziwą osobliwość, za wrzuceniem co łaska dla biednych do puszki; gdyż po upływie dni kilku, *dziwolątko* to, odesłane zostanie do tutejszego Gabinetu *Zoologicznego*.

Opuściła w tych dniach prassę jedno-tomowa powieść Alexandra *Dumas*, pod tytułem: *Mistrz Adam*. Kreśląc ten szkic, znakomity autor miał na celu dać poznać Czytelnikom choć w części zabobony *Kalabryjczyków*, i ich dla uświęconych religją zwyczajów, posłuszeństwo. Nie wątpimy, że powieść ta, na którą tak mała cena, bo tylko zł. 4 naznaczona została, znajdzie również powodzenie jak i inne wyżej wzmiankowanego autora dzieła. Nabyć ją można we wszystkich tutejszych Xięgarniach znaczniejszych, tudzież w Drukarni Adolfa *Krethlow*, przy ulicy *Leszno* pod Nr 661 i 2, w domu na *Działyńskiem* zwanym.

Wykopana w tych czasach *czaszka* przy szlamowaniu stawu we wsi *Lesznowola* pod *Grójcem*, jest to zabytek żyjącej natury z czasów przedpotopowych, należy do zaginionego już gatunku, który geologowie nazwali Nosorożcem przenozdrzonym *(Rhinoceros tichorhinus)*, z powodu wielkiej kościstej przegrody podpierającej kości nosowe, na *Lesznowolskim* okazie należycie dochowanej. Czaszka ta, którą światły w okolicy jej znalezienia obywatel W. *Wasiutyński*, oddał jednemu z naturalistów naszych w *Warszawie*, jest zupełnie taka, jaką *Buckland*, w Syberji znalezioną, dał do Gabinetu Król: w *Paryżu*, a która jest wyobrażona na tabl: 50 dzieła *Kiuwiera* o kościach kopalnych. Z żyjących Nosorożca gatunków, dwurożny *Sumatryjski* najpodobniejszy jest do przenozdrzonego, który także dwa miał rogi, jeden za drugim stojące. Czaszka kopalna nie o wiele przenosi wymiarami czaszkę żyjących jeszcze w *Azji* i *Afryce* gatunków: jednakże zdumiewa pierwsze spojrzenie na ten niezaprzeczony dowód, że grunta po których dziś stąpamy, kiedyś dźwigały kolosy żyjące, potwory zwierzęcego świata, których typ ledwie się dziś w najbezludniejszych okolicach ziemi dochowuje. Z jakich to powodów STWÓRCA świata wyrok na ich wieczystą u nas zagładę wydał, nic w tej mierze nie wiemy: z głębokiem tylko milczeniem patrzymy na ślady ich dawnego bytu, jakby na urzędowy protokół, świadczący, że ten srogi wyrok rzeczywiście był dopełniony. Szczęśliwym trafem znaleziony, jak wiadomo, w r. 1771, prawie cały trup z mięsem i ze skórą, tego przenozdrzonego Nosorożca, w lodach nad brzegiem *Wilni* w *Syberji*, okazał, że zwierzę pokryte było dosyć gęstym włosem, że więc jak mamut, mogło żyć na północy.

Chociaż to na cześć odurzającego napoju, odzywają się w te stare słowa:

> Byle cię tylko można dostać, kupić;
> Nie żal skosztować, nie żal się i upić!

jednak podobno daleko korzystniej nie doświadczać tego; gdyby zaś czy to skutkiem jakiej okazji, czy też potrzeby, ktoś uległ temu wypadkowi smutnemu, podajemy mu za pewny środek nowego wynalazku P. *Chevalier* członka akademji medycznej *paryzkiej*, lekarstwo, za pomocą którego można natychmiast wytrzeźwić każdego z najsilniejszego nawet upojenia, jakimkolwiek trunkiem spirytusowym. Sposób ten zasadza się na tem, iż do 160 gran wody z cukrem, dodaje się 15 decigranów amonjaku, i to się pije. P. *Chevalier* znany jest ze swojej wziętości, i czynione już przez niego próby, najpomyślniej udały się.

W liczbie upiększających się ciągle, ogrodów, ulic i placów publicznych, uporządkowany także został i plac, leżący pomiędzy zabudowaniami Straży ogniowej, przy ulicy *Nalewki* a ogrodem *Krasińskich*, to jest w miejscu, gdzie corocznie odbywała się wystawa zwierząt. Oprócz zniwelowania płaszczyzny i zapuszczenia jej na piękny trawnik, poprowadzone zostały aleje, wysadzane kasztanami, na czem bardzo tameczna część miasta, pod względem piękności, zyskała.

Na wzór zagranicznych tego rodzaju Zakładów, Pan *Śniechowski* właściciel Magazynu fryzjersko-perukarskiego przy ulicy *Podwale*, urządził odosobniony od sklepu *Salon* do strzyżenia i fryzowania włosów, którego wykwintność i umeblowanie, na prawdę z salonami rywalizować mogą. Sklep jego jest zaiste fortecą, w której wypowiedziawszy posłuszeństwo *bożkowi czasu* (Saturnowi), odpiera wszelkie ciosy jego, nie żelazem ale żelazkiem; nie prochem, ale proszkami kosmetycznemi; nie armatą, ale puszkami napełnionemi najdoskonalszą krajową i zagraniczną pomadą. Dosyć powiedzieć, że wchodzący drzwiami od sklepu, a wychodzący podwojami Magazynu, zmieniwszy się na *awantaż*, niepoznają sami siebie, bo Pan *Śniechowski* jak ów czarnoxiężnik w *Krasickim*:

> „Zbliżył się szpetny, ujrzał postać miłą,
> Przyszedł garbaty i garbu nie było,
> Stara Baba będąc młodą,
> Pocieszyła się urodą!"

Kosmetyki jego wyborne, nie tylko *paryzkie*, które wprost sprowadza, ale i *tutejsze* przez niego samego wyrabiane. *Peruki*, *loki* i *szeniony*, na wystawę świata całego do *Londynu* posłać będzie można; a farby do barwienia włosów na kolor czarny lub szatyn, nieścierające się nigdy i nienadwerężające pierwszej natury włosów, są w swoim rodzaju jedyne. Z resztą w tym Zakładzie ceny tak są umiarkowane, zwłaszcza abonamentowe, że gdyby nie dla tysiąca innych pobudek, to już

z tego jednego względu, Zakład Pana *Śniechowskiego*, zasługuje na szczególną uwagę Publiczności.

Xięgarnia pod firmą J. *Lachmann* przy ulicy Elektoralnej Nro 797, wprost Banku, ma honor donieść Sza: Publiczności, iż odebrała z zagranicy znaczny transport *xiążek* w różnych językach, i wszelkiej gałęzi literatury; oraz *xiążek* dziecinnych, nabożnych w najgustowniejszych oprawach, słowników, mapp, atlasów różnej wielkości, wzorów kaligraficznych, i t. p., które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych.

Jutro, to jest dnia 19 Maja, o godz: 8mej wieczorem, planeta *Jowisz* po raz powtórny w tym roku (pierwszy raz d. 22 Kwietnia), zakrytą zostanie przez *Xiężyc*.

Z ustalającą się pogodą, mnóstwo osób osiada na wsi w okolicy *Warszawy;* to też codziennie widzieć można platformy na resorach, przewożące do zamiejskich siedzib, stosy nieodzownych do codziennego użycia mebli i sprzętów. *Wierzbno* i *Willanów*, są głównemi punktami tych przenosin.

Wczoraj złożno w *Redakcji Kurjera* od R. prześliczny bursztyn kapuściany, dla sprzedaży więcej dającemu, i przeznaczenia mającej wpłynąć za niego kwoty, na dochód podupadłej obywatelki, matki 7ga dzieci, zamieszkałej w domu N° 2754 przy ulicy Browarnej. Cena za takowy bursztyn oznaczoną została na zł. 60. Kto da więcej? — Złożono w tejże *Redakcji* od A. S. dla 5cio-letniej dziewczynki wraz z niemowlęciem w *Magnuszewie*, zł. 3 gr. 10.

W tych dniach bawił w *Warszawie*, P. Leon *Potonié*, z domu komisowego Paryzkiego PP. *D. Potonié et C. w Paryżu*. P. *Potonié*, miał z sobą próbki mnóstwa wyrobów z pierwszych fabryk francuzkich, jak zegarów stołowych, galanterji, biżuterji, perfumerji, etc., w celu zbierania obstalunków. Komisant ten, ma zamiar po niejakim czasie znowu wrócić do *Warszawy*.

Apteka F. *Sokołowskiego*, przy ulicy Senatorskiej N° 480, wprost Miodowej, odebrała wczorajszym transportem z *Paryża*: *Sirop de dentition anti convulsif du Dr Dellabarre*, *Pâte de Nafé d'Arabie*, *Chocolat ferrugineux de M-e Colmet*, nowo ulepszone *Serre-bras en tissu élastique* i t. p., które na polecenie WW. PP. Doktorów, expedjowane będą. Nadto znajduje się przysposobiony zapas *Ługu* i *Szlamu Ciechocińskiego* do kąpieli.

(A. n.) Panie *Redaktorze!* Jestem pognębiony, ale dobrze mi tak, bardzo dobrze, po co mi było *dmuchać w ul!* chciałem niby trochę postraszyć pszczoły, a tymczasem gdybyś widział *Redaktorze*, jak ja wyglądam! Po długiem bowiem mojem *incognito*, żona moja dowiedziała się, że tym *anti-postępowym profanem*, rzucającym się bezkarnie na *koronki*, *zęby*, *marabuty*, *strusie*, i t. d. jestem ja!! W mgnieniu oka wieść ta, tyle grożąca mojej spokojności, doszła do łakomych uszów przyjaciołek. Owoż zebrał się na prędce groźny *areopag*, który pomimo licznych usprawiedliwień, tyle wysypał na mnie wyrazów, że bez przesady można by z nich ułożyć porządny słowniczek *in octavo!* Milczałem na tę niczem nie zbitą prawdę: *nec Hercules contra plures*, co na jedno wyniesie: *że i Herkulesa chłopi w karczmie wybiją*. Milczałem, a burza powoli cichła, pioruny bić przestały, czasem tylko stłumiony grzmot wyrwawszy się z piersi mojej małżonki, przesunął się pod jej zadartym noskiem i znikł w powietrzu. Najbardziej jednakże pomimo tej ciszy, jeszcze raziła mnie piorunem swoich oczów *najlepsza* a *najchudsza* przyjaciołka *nasza*, obcierając przytem spracowane usta chustką batystową, zawsze przecie w ten sposób, aby wszyscy widzieli na jej rogu haftowaną cyfrę, nad którą olbrzymia, bo do połowy chustki sięgająca, jaśniała korona! Znudzony wreście tą sceną, wymknąłem się do mojego pokoju, otworzyłem okno, oblałem głowę zimną wodą, odetchnąłem świeżem powietrzem, a zapaliwszy sygaro, wziąłem się podług zwyczaju do czytania *Kurjerka*. Lecz jakaż była moja boleść, gdym nowe napotkał pociski, które wypuszczone z *Prawdomowa*, tak wyraziście utkwiły w kolumnach *Kurjera Warszawskiego!* O! co tego, to już zanadto, pomyślałem sobie; niedawno *niby prześladowana* Pani *** zrobiła ze mnie *bociana*, następnie chciała mnie oskubać z piór, a potem na wzór *Dyogenosowego koguta* rzucić na stół, wykrzyknąwszy *ecce homo Platonis!* Nie dość na tem że przed chwilą najserdeczniejsze żeńskie *Damony* i *Pitiasy* mojej połowicy, zmyły mi głowę ukropem: aż tu znowu na dobitkę Pani *Rzetelnicka*, chce ci *Redaktorze*, przysłać wszystkie *swoje gęsie pióra*, z całego *Prawdomowa*, abyś ich użył na zupełne moje pognębienie!! Nie czyń tego zaklinam cię, dopóki usprawiedliwienia mego nie wysłuchasz. Owóż co do zarzutu Pani *Rzetelnickiej*, na marnotrawstwo mężczyzn! *Redaktorze*, przyznaj sam, czyśmy niedoszli do najwyższego szczebla oszczędności? czyliż aby ochronić się od zbytniego wydatku na sukno, niepodcinamy sobie co rok *paletotów*, tak, że tegorocznym, brak tylko sprzączek w tyle, aby były formalnemi *kamizelkami?* czyliż niepozbyliśmy się niepotrzebnych *strzemionczek?* nie nosimyż tylko półłokciowe *laseczki?* wszakże niepomadujemy nawet włosów aby uchronić suknie nasze od prędkiego niszczenia, nie zmniejszyliżeśmy liczby guzików, tak, że wkrótce może się wcale bez nich obejdziemy? nie spadliśmy na koniec ze złotowych *hawańskich* cygar do nędznych 4-groszowych *papirosów*, jak również z musującego *szampana* na skromne *bawarskie* piwko? Nie ma tu mowy o mężach, którzy, jak dowodzi P. *Rzetelnicka*, *tracą majątki przodków i wnioski żon na pozadomowych pohulankach*, tacy nie są godni miana męża, bo niezrozumieli swoich obowiązków. Ale czy można nazwać zbrodnią, jeżeli jaki mężysko poczciwe, schrupie śniadanko z przyjacielem swoim? mężczyzna jest mężczyzną, dlatego też niekiedy potrzebuje towarzystwa mężczyzn, bo i cóżby na koniec powiedziała Pani *Rzetelnicka* o mężu, który by ubrawszy się w *mara-*

buta na głowę, wdziawszy spodniczkę *ząbkowaną*, wspólnie z swoją małżonką haftował *pantofle* na kanwie, choć prawda, że to raz zrobił *Herkules* u nóg *Omfalji*. Wszystko to jednakże fraszka, ale co do tego punktu, jakoby chcąc *podobać się mężowi*, *trzeba samą toaletą podwyższać powaby*, *aby zadowolić jego dumę*, *miłość własną* i t. d.; wybaczy Pani *Rzetelnicka*, że nie mogę podzielić jej zdania w tej mierze. Różni w prawdzie są mężowie, ale mąż prawy, pojmujący swoje położenie moralne na świecie, dumnym jest tylko wtenczas, gdy jego towarzyszka, jaśniejąc przymiotami serca i duszy, zrozumie swoje posłannictwo na ziemi, i stanie się wzorem dla innych. Podobna żona, a następnie matka i bez piór *strusich* będzie dumą męża. Takiemi też są powabne nasze *Polki*, a jeżeli wśród tego pięknego ogółu trafią się mniej kosztowne *abstrakcje*, to powiedzmy sobie *nulla regula sine exceptione*, czyli że i w *pszenicy* wyradza się *kąkol*, i pozwólmy im strojem podwyższać ich moralną wartość. Nakoniec co do zarzutu względem po-zadomowych mężowskich *gałganków*, jest to kwestja zbyt drażliwa, aby ją rozbierać w piśmie takiej barwy, jak jest *Kurjerek*, zwłaszcza gdy niedotyczy ogółu mężów ale tylko wyjątków, a raczej wyrzutków. A teraz zwracam się raz jeszcze do ciebie *Redaktorze*, najmocniej przepraszając, żem ci tyle miejsca zajął moją bazgraniną, lecz uspokój się, jest to *śpiew Łabędzia*, już mnie więcej nieusłyszysz, chociażby moda zamiast *marabutów*, kazała dzwigać na głowach *pelikany*, *kazuary* a nawet i sprosne *wrony*.— *K. W.*

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rossyjskie, żądają rs. 5 k. 19 (zł. 34 gr. 18), dają rs. 5 k. 17½ (zł. 34 gr. 15). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 85 (zł. 99); wartość kuponu k. 24⅙.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Damy i Huzary*, Panna *Moroz* i P. *Chomanowski*; po Kom: *Młynarz i Kominiarz*, Wszyscy.

Z Petersburga. — Rozkazem Cesarskim, awansowani zostali na Jenerałów piechoty, Jenerałowie Lejtnanci: *Krafstrom* i *Annienkow*; na Jenerała-Lejtnanta, Jenerałowie-Majorowie: *Nesterow* i Hr: *Buxhewden*; na Jenerałów-Majorów, Pułkownicy: *Klassow* i *Łaskowski*. — Jenerał-Lejtnant *Mirkowicz*, mianowany został Senatorem. — Radca Koleg: *Jurjew*, mianowany został Starszym Dyrektorem Kantoru Banku handlowego w Kijowie, w miejsce Radcy Stanu *Ryznicza*. — Rz: Rad: Stanu *Szklarewicz*, mianowany został Gubernatorem Cywilnym Gubernji Mińskiej. — Jenerał-Adjutant *Lüders*, Dowódzca 5go korpusu piechoty, przybył do *Petersburga*.

Moskwa. — Dnia 18 Kwietnia (v. s.) odbyte zostało żałobne Nabożeństwo za pokój duszy w BOGU spoczywającej Jej Wysokości *Marji Georgiewny*, Królowej *Gruzijskiej*, której zwłoki przewiezione zostaną stosownie do zatwierdzonego w tym celu ceremonjału do *Gruzji*, dla pochowania ich we wsi *Micetach*, byłej stolicy *Gruzji*, położonej o 22 wiorst od *Tyflisu*, obok zwłok zgasłego Jej Małżonka Króla *Jerzego XIII*.

Anglja.— Do *Londynu* już nadeszła wiadomość o załatwieniu kwestji *greckiej*.— Lord J. *Russel*, który cierpiał z powodu zaziębienia, ma się teraz lepiej, ale nie może jeszcze znajdować się na posiedzeniach parlamentu.

Austrja. *Wiedeń 13go Maja*.— Cesarz wczoraj wyjechał do *Tryestu*; na granicy *Istrji* przyjmował go Gubernator cyw: i wojsko: Hr: *v. Wimpfen*, a na wzgórzu *Opczyna* pod *Tryestem* władze i municypalność. Wjazd odbył się o godz: 12tej bogato przystrojonemi ulicami przy huku dział z zamku i z okrętów w porcie. — Wczoraj wysłano z tąd z depeszami ważnemi do Cesarza, Rotmistrza *Karst*, Fligel Adjutanta J. C. M.— *Ban Kroacji* w pierwszych dniach Czerwca niezawodnie do *Agram* wyjedzie; w tej chwili bawi tam Minister *v. Kulmer*. — Onegdaj angielski goniec gabinetowy P. *Holmes*, przywiózł koleją żelazną w darze dla Cesarza, 14 koni najpiękniejszej rasy.— Dzienniki zajmują się głównie sprawozdaniem Kommisji reformy bankowej i środkami polepszenia stanu banku. — Jakieś indywiduum ogłasza w *Lloyd*, że wynalazł środek przeciw fałszerstwu monety wszelkiej, a za odkrycie sekretu żąda pół miljona złr. — Pomiędzy tutejszą ludnością wypadki pomięszania zmysłów, częstsze są jak kiedykolwiek.— Spacer *Prateru* jest teraz równie uczęszczany jak dawniej, jakkolwiek zbytek w powozach i koniach, zmniejszył się znacznie. — Sądzą, że gabinet nie przedsięweźmie wprzódy rozległych finansowych reform, dopóki nie przekona się o skutku nowych podatków, zwłaszcza podatku dochodowego i stępla. — Komenda naczelna marynarki z wszystkiemi władzami, przeniesioną zostaje do *Tryestu*. — List pasterski Arcy-Biskupa, ułożony na konferencji z najznakomitszemi duchownemi, z powodu swej łagodności, zrobił dobre wrażenie.— Wartość dóbr i majątków duchowieństwa, wynosić ma 500 miljonów złr.— W *Węgrzech* aresztowano kilku ludzi, którzy w odleglejszych komitatach, udając Kommisarzy C. K., dopuszczali się bezprawiów.

Francja. *Paryż 14 Maja*. — Rząd uwiadomił wszystkich Prefektów telegrafami, o przedstawieniu izbie projektu zmiany prawa wyborczego. — Niektóre dzienniki *bonapartystowskie* zaczynają dowodzić, że władza Prezydenta powinna być do lat dziesięciu przedłużoną. — Jenerał *Changarnier* wydał surowy rozkaz dzienny do wojska, zalecając Oficerom i żołnierzom, by wykonywali ściśle swe obowiązki. — Kommisja przejrzenia prawa wyborczego obraduje. — Gabinet przygotował cały szereg praw surowych policyjnych, które w razie potrzeby izbie przedstawi. — W *Algierze* nie obchodzono uroczystości rocznicy ogłoszenia Rzeczypospolitej, z powodu smutnej katastrofy. W dniu tym bowiem miano wysadzić w powietrze minę w po-

bliskich łomach kamienia; mina owa zawierała 4000 kilogramów prochu; ponieważ już kilkakrotnie podobne miny wysadzano bez szkody, przeto mnóstwo osób się zebrało, chcąc korzystać z tego wspaniałego widoku. O godzinie trzy kwadranse na dziewiątą, zapalono nić siarkowaną, która miała się tlić przez 20 minut, nim ogień dojdzie do pierwszej komory prochowej. Ogień jednak prędzej dostał się, spektatorowie usłyszeli tylko głuchy huk we wnętrzu góry, dym gęsty ich oślepił, a ogromne kamienie i skały zaczęły spadać w kierunku miasta. Siła rzutu była tak wielką, że o 1000 metrów od miejsca explozji, kamień spadający zabił przechodzącego, a inny spadł aż na tarasie twierdzy *Kasbach*. Mnóstwo osób zostało ranionych; dotąd wiedzą o 8 zabitych. Śledztwo natychmiast rozpoczęto.

Grecja. *Ateny 7go Maja*.— Flotta angielska w dniu 4ym opuściła *Salaminę*; Admirał *Parker* pożeglował do *Malty*.

Niemcy.— Z *Szleswigu* wysłano do *Berlina* Hrabiego *Rewentlow*; spodziewają się, że to prędzej rozwiąże sprawę Xięztw.

Włochy.— Ojciec Śty przeznaczył dla wdów i sierot pozostałych po żołnierzach poległych w katastrofie na moście *Angers*, 2000 scudi. — W *Romagna* ogłoszono miasto *Cesena* w stanie oblężenia. — W *Turynie* częste rady gabinetowe pod prezydencją Króla. — Papież mianował czterech Kommisarzy, jako sprawozdawców w kwestji skazanych za polityczne przestępstwa.— Stan prowincji zwraca mocną na siebie uwagę rządu Papiezkiego.— Garnizon francuzki w *Rzymie*, jeszcze zostanie zmniejszonym. — Z powodu katastrofy w *Angers*, Papież rozkazał odprawić żałobne Nabożeństwo w Kościele francuzkim Śgo Ludwika; na tem Nabożeństwie śpiewać będzie kapela nadworna Papiezka; koszta Nabożeństwa Papież z własnej szkatuły ma ponieść.

Rozmaitości. — Jeden z podróżujących Polaków, udziela między innemi ciekawe niektóre szczegóły o Cesarzu *Haiti*, *Faustynie I*, u którego miał posłuchanie. Opis ten przekonywa, że wszystkie dotąd wieści o nim są mylne. Przyjęcie i rozmowa, które trwały około pół godziny czasu, dały mu poznać całą uprzejmość i dowcip, jakim się *Soulouque* odznacza, a jakiego dotąd zaprzeczały mu wszystkie dzienniki. Cesarz ten bowiem mówi bardzo płynnie i poprawnie po *francuzku*; sam podpisuje papiery, i pisuje wszystkie listy; całe wieczory przepędza na czytaniu dzieł i gazet, mianowicie *francuzkich*, a wymierzane tam przeciw niemu pociski niemniej karykatury, nadzwyczaj go obchodzą i rażą. Cała jego postawa nacechowana jest pewną godnością; dziś ma on lat 64, nie wygląda jednak na więcej jak na 50; twarz jego czarna, wystawiana nam dotąd w kolorach nader odrażających, odznacza się przeciwnie silnym wyrazem, a mianowicie łagodnością uśmiechu i bystrością spojrzenia. *Faustyn Iszy* urodził się jako niewolnik u tamecznego plantatora P. *Viallet*, którego spotkawszy gdy już posiadał koronę, rzekł mu: »Jakkolwiek dziś jestem Cesarzem, nie przestaję Cię jednak uważać jako dawnego mojego Pana.” »A ja N. Panie, uważam się jako najwierniejszy Twój poddany,” odpowiedział na to P. *Viallet*, co się niezmiernie podobało *Faustynowi Imu*.— D. 8go b. m., obchodzili w *Orleanie* doroczną pamiątkę na cześć Dziewicy *Orleańskiej*, *Joanny d'Arc*. Ceremonja ta rozpoczęła się odczytaniem w tamecznej Katedrze, w obec wszystkich władz i wojska, mowy o heroizmie tej Bohaterki, a następnie biciem 32 salw na placu *des Tourelles*.— Wspomnieliśmy niedawno o nowo-wynalezionych koronkach *kambrayskich*, równie pięknych jak inne, a daleko tańszych. Fabrykant wspomnionych koronek P. *Jourdan* w *Paryżu*, zatrudnia przeszło 1500 dziewic, zamieszkałych w okolicy *Cambray* (we Francji), robotą, tych dziś tak modnych ozdób kobiecych.— Król *Hiszpanji*, kazał wykonać dla zbrojowni Królowej, wierne *fac simile*, szpady *Franciszka Igo*, którą monarcha ten, złożył *Karolowi Piątemu* pod *Pawją*, a którą Francuzi wydać sobie kazali w *Madrycie* roku 1808.— Pan Juljusz *Aleix*, z *Paryża*, wynalazł sposób dokładnego nauczenia dzieci czytać w 15tu godzinach. Żąda 50,000 fr: na założenie modelowej szkoły.— Podchmielony mieszkaniec m. *Belper* (w Anglji), wróciwszy do domu, usiadł przy kominie, zasnął, i nie uczuł wcale, że mu się nogi *upiekły*. — Pewien malarz, chcąc oddać dobitnie w wielkim obrazie procesujące się od lat wielu dwie strony, przedstawił przegrywającego *nago*, a wygrywającego w *koszuli*. — Być skromnym jak gwiazda, która choć jest w niebie, na dnie wód blask swój odbija; a nie zaś jak dym, który choć ciemny i pusty, wznosi się jednak w górę; to prawdziwa cnota!— Człowiek zazdrosny, podobny jest do żelaza, które się własną rdzą trawi.— Cierpliwość jest drzewem, którego korzenie gorzkie, ale owoc słodki.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baumbard Jak: handlarz z Wrocławia nr 2247; Bykowski Jene:-Major z Piotrkowa nr 2257; Bohomolec Rad: Hon: z Kalisza nr 613; Cichocki Dom: Oby: z Sieciechowa nr 625; Vegezak Kamer: Dw: J. C. K.M., Radca Koleg:, starszy Sekre: misji Rossyj: w Berlinie, z Berlina; Grohman Kar: Oby: z Saxonji nr 605; Jundziłł Jan Oby: z Rossji nr 1526; Kampfenkel Kry: Cukie: z Wiednia nr 388; Lemański Bene: Oby: z Zagórza nr 638; Łazarew-Staniszczew Jene:-Lejt: z Brześcia Lit:; Hr. Orłow-Denisow Adjut: JO. Xięcia Feldmar: z Petersburga; Pik Jak: Optyk z Bawarji nr 497; Rostworowski Joachim Oby: z Pruszyna nr 613; Steinkeller Piotr Bankier z Żarek nr 638; Tokarska Józefata Wdowa po Rz: Rad: St: z Głogowy; Walewska Tek: Hr. z Jelny.

Wyjechali: Abramowicz Pułko: do Wilna; Czetyrkin Rz: Radca Stanu, Insp: głów: służ: zdro:, do Iwangorodu; Frejtag Jene:-Lejt: do Łowicza; Lupart Helena Guwer: do Paryża; Malcz Kar: Złotnik do Berlina; Roth Zofja Jener: do Gub: Grodzieńskiej; Read i Suchozanet Jene:-Lejtnanci do Łowicza; Wejs Kryst: Mechanik do Saxonji.

DONIESIENIA.

Ostrzeżenie.— **DOWÓD** Banku Polskiego na zastawiony List Zastawny Zł. 20,000 (rsr. 3000) oznaczony Nr 7587, zaginął. Ogłasza się niniejszym, iż stosowne zastrzeżenie w Kantorze Banku Polsk: uczynionem zostało, i tylko prawemu właścicielowi wydanem będzie.

AGRONOM obeznany dokładnie z gospodarstwem teoretycznie i praktycznie, który przez lat kilka znacznemi dobrami w tutejszym kraju zarządzał, życzy sobie przyjąć obowiązki RZĄDCY DÓBR, od Sgo Jana r. b., w Gubernji Lubelskiej lub Augustowskiej. Bliższą o nim wiadomość powziąść można u W. Stanisława Chojnowskiego we wsi Grabicy, adresując na Stację pocztową w *Piotrkowie* Trybunalskim.

Leyser Ludwik *Redlich* nie jest u mnie więcej w obowiązku; mam sobie zatem za powinność uwiadomić Szan: Publiczność zostającą w stosunkach zemną, ażeby temuż żadnych summ mnie należących nie wypłacali, gdyż w przeciwnym razie, sami sobie winę przypiszą.— Kalisz dnia 12 Kwietnia 1850 roku.

Ado'f *Kempner*.

Na żądanie Pełnoletnich i opieki nieletnich SSrów po niegdy Eryku Cebulskim pozostałych, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: w Warszawie, z d. 29 Kwietnia (11 Maja) Nr 4269, będą sprzedawane w dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. zawsze o godzinie 9 z rana, w domu wsi Głowczyna pod miastem Mogielnicą, Ruchomości do spadku w mowie będącego należące, jako to: Łyżki srebrne stołowe i do kawy, Zegarek złoty, Porcelana, Fajans, Szkło, Meble, Garderoba, Sprzęty cynowe, miedziane, mosiężne, blaszane i żelazo, Konie, Bydło i Owce, Księgi, Wozy, Powozy, i Sprzęty gospodarskie i t. p., a to za gotowe i natychmiast po przybiciu płacić się mające pieniądze. — Jan *Sławianowski*, R. O. C.

Extrait de Concombre, Woda na piegi i ogorzeliznę, *Lotion Violet des sucs de framboises*, nadająca białość, świeżość i delikatność cerze, oraz najsławniejszy blansz angielski, *Milk of Roses* i wiele innych kosmetyków i perfum, nadeszło do Handlu A. *Kowalewskiego* na Krak:-Przedmieściu, wprost Odwachu, pod Nrem 447.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania WOLANT na stalowych resorach, do jednego i 2ch koni służyć mogący, elegancki, w bardzo dobrym stanie, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2166/7, w Kancelarji Szpitala.



KOŃ wierzchowy, młody, rasowy, kasztanowaty, bez żadnej odmiany, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Zatyłki w domu pod Nr 937, na dole po prawej ręce.

Do wynajęcia **LOKALE** przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1055*e*, od 1 Lipca 1850 r. Od frontu na 1m piętrze: Pokoi siedm, z Balkonem i Przedpokój, Kuchnia angielska z Spiżarką, Piwnica, Drwalnia, Góra oddzielna; na żądanie Stajnia i Wozownia. W Oficynie: Pokoi trzy i Przedpokój, Kuchnia angielska, Piwnica, Drwalnia i Góra wspólna. W Suterenach: Izby dwie, z których jedną, na ustawienie Magli może być przydatną.

MŁODZIENIEC 18to-letni, nateraz w Radomiu zamieszkały, pragnący udać się na nauki do Uniwersytetu Charkowskiego, najdalej około 10 Czerwca r. b., życzy znaleść jakiego Towarzysza podróży, lub się z kim zabrać za umówioną zapłatą, bąć do samego Charkowa, bąć przynajmniej na większą część drogi. Życzący sobie zabrać go, lub z nim udać się w podróż, raczy się zgłosić po informację do Drukarni Kurjera.

W dniu 9/21 Maja r. b. zacząwszy od godz: 4 z południa i dni następnych, w domu pod Nr 307/8 przy ulicy Nowe-Miasto, sprzedawane będą przez publiczną licytację różne Ruchomości, jako to: Meble, Sprzęty pokojowe i kuchenne, Garderoba, Bielizna, Srebro, Miedź, i inne kosztowności, do spadku nieletnich rodzeństwa Ciąglińskich należące.— *Bryndza*, R. K. Z.



We wsi Szczawinie w Pow: Ostrołęckim położonej, jest do sprzedania MATEK 250 czystej krwi saskiej, sztuka po rsr. 4; wszystkie w wieku zdatnym do chowu. Widziane być mogą pod wełną do 1 Czerwca r. b.; później ze stada tego Tryki będą na Jarmarku wełny, w gmachu dawnego Teatru i gatunek wełny Matek wskażą.

Jest do sprzedania Folwark **PASIEKA** zwany, przy M. Rawie położony, mający gruntu włók 6, za pomierną cenę. Wiadomość na miejscu, albo w Warszawie przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065, u Stróża domu.



Dwie **KARETY** poczwórne, prawie nowe, z których jedna na 8u resorach, to jest na 4ch leżących i 4ch stojących; a druga na 4ch leżących resorach, bardzo mocno i elegancko zbudowane, zdatne do podróży i do miasta, z wszelkiemi do tego przynależnemi rekwizytami, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ul: Elektoralnej pod Nr 753.

Ktoby był w zamiarze założenia **CUKROWNI** i urządzenia takowej za pomocą gołego ognia, może korzystnie nabyć potrzebne Kotły, Filtry, Ruszta, Manež, i t. p. objekta, zastosowane do wysokości wyrobu dziennego 200 korcy buraków, wszystkie w zupełnie dobrym stanie, po 4ro-miesięcznem jedynie użyciu. Interesenci zechcą się dowiedzieć na miejscu u właściciela we wsi Pacynie w Pow: Gostyńskim położonej.



CUKRU krajowego w podlejszym gatunku, w całych głowach, funt po złp. 1 gr. 5; ANYŻ okrągły, garn: po zł. 4; nasion SELERÓW do fabrykacji likierów, funt po zł. 5; dostać można w Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.— Tamże żądany jest GORZELANY do Gub: Lubelskiej.



Ktoby sobie życzył umieścić zaraz SUMMĘ 12,000 złp. na 1szą hipotekę po Tow: Kredytowem, Dóbr w Gub: tutejszej, o kilka mil od Warszawy położonych; niech zgłosić się raczy po bliższą wiadomość do Patrona Parisot, przy ulicy Długiej, w domu Potkańskie zwanym zamieszkałego.

Są do sprzedania z wolnej ręki Dobra STRZAŁKI z przyległościami, w Pow: Rawskim, Gub: Warsz: położone, na trakcie z Rawy do Nowego-Miasta, o 10 mil od Warszawy, a 5 mil od Kolei żelaznej, mające 35 włók gruntu miary chełmińs:, między tym 950 morgów w większej części pszennego, z odpowiedniemi łąkami, składające się z jednego Folwarku, i 2ch wsi zarobnych, z inwentarzami i gospodarskiemi narzędziami, posiadające zabudowania folwarczne murowane, w dobrym stanie będące, jako to: dwie Owczarnie, Oborę, Stajnię, Wozownię, obszerny Spichrz cynkiem pokryty z Piwnicami, i Stodoły ze słupami murowanemi. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 455/6, w domu Dobrycza na 1m piętrze, po lewej stronie.

Od ceny, do 150,000 zł. zniżonej, odbędzie się dnia 3 Czerwca r. b. o godzinie 4tej, w Trybunale Płockim, w drodze beneficyalnej, ostateczna licytacja Dóbr SZCZECHOWO i BLIZNO, położonych w Gub: Płockiej, Pow: Lipnowskim, między Sierpcem a Rypinem, na trakcie z Płocka do Gdańska, o mil 6 od Płocka i Wisły, o mil 3 od granicy Pruskiej około Brodnicy (Strasburg), a mil 6 od Torunia. Dobra te liczą około 104 włók nowopolskich. Po-

trzebują nakładów; lecz wolne są od wszelkich służebności; mają kilkanaście włók boru, obszerne łąki i pastwiska, jezioro przeszło 5 włók liczące, dwie karczmy, cegielnię, nader znaczną robociznę ręczną i sprzężajną, czynszów od włościan około 221 rsr., oraz różne daniny w naturze, grunt jest żytni, bory sosnowe. Wadjum wynosi 20,000 zł. Pożyczka Kredytowa jest mała, i równie, jak summa małoletnich 1800 zł., pozostanie przy gruncie. Taxa, warunki i kontrakt zamiany z Rządem, przejrzane być mogą: w Płocku, u W. Pisarza Trybunału, i u W. Patrona Jasińskiego; w Sierpcu, u W. Rejenta Eliaszewicza; we wsi Woli (tuż przy Szczechowie) we Dworze; a w Warszawie u Ludwika Pietrusińskiego, Sukcessora beneficyalnego, (Krako:-Przedm: pod Nr 372, dom Dra Malcza), gdzie oraz jest mappa i rejestr pomiarowy.



Zł. 12 lub 15,000, potrzebne są najdalej na lat 3 pewnemu właścicielowi 2ch Folwarków, w dobrym porcie leżących; od Warszawy mil 15 odległych, długami nieprzeciążonych, oprócz odpowiedzialności hipotecznej przedstawionym jeszcze będzie fundusz z pewnego spadku sukcessyjnego, wkrótce zrealizować się mogącego, a nadto wykazaną zostanie łatwość zaspokojenia tego długu nowym Towarzyst: Kredytowem, a że pożyczyć pragnący daleki jest od wszelkich wybiegów prawnych to opinija przemówi za niem, a nawet może wskazanymby został i poręczyciel w Warszawie. Właściciel uiści jak najregularniej procent w ratach umówionych, ale niechce płacić zbyt drogiego. Warunki zaś zapezpieczające pewność wypłaty w czasie oznaczonym tak procentu jak i kapitału, choćby jak najostrzejsze, to wszelkie przyjęte zostaną. O wiadomość z podpisem Nazwiska i Nr domu, uprasza się do Cukierni Bellego, rog ulicy Senatorskiej i Miodowej.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 3092*b* przy ulicy Wolskiej stojąca, składająca się z domu murowanego, zabudowań gospodarskich, części gruntu, wiatraka Holenderskiego, do Sukcessorów *Schöpków* należąca, sprzedana będzie przez publiczną licytację w drodze działów, w Trybunale Cywil: Warsz: w Wydz: III, przed W. *Starczewskim* Assesorem, w dniu 10 (22) Maja r. b. o godz: 5tej po południu. Zbiór objaśnień i warunków, przejrzany być może w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: III, i u podpisanego Adwokata sprzedażą dyrygującego. Licytacja zacznie się od summy rubli sr. 3454 kop. 77. Wadjum Rs. 600.— Tomasz *Pryliński*, Adwokat Sądu Apel:.

Wójt Gminy Lipków w Pow: i Gub: Warszawskiej. Na zasadzie rozporządzenia W. Naczelnika Pow: Warsz: z d. 16/27 Marca r. b. Nr 10,818, ogłasza niniejszem, że Ruchomości składające się z Mebli, Garderoby i Utensyljów gospodarskich, pozostałe po zmarłym Xiędzu Augustynie Olszewskim, Kapelanie Kościoła prywatnego we wsi Lipków, w Pow: tutejszym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed urzędem Wójta Gminy, w mieszkaniu dawniejszem zmarłego Xiędza Olszewskiego we wsi Lipków. Licytacja przedmiotów powyższych, rozpocznie się na d. 10/22 b. m. o godz: 10 z rana. — Wójt *Miecznikowski*.

DOBRA Międzyleś z przyległościami, oraz Szczepanek w Okr: Stanisławowskim położone, rozległości włók nowop: miary 250 obejmujące, 4 mile od m. Warszawy położone, obszerne lasy i łąki mające, przeszło fur parokonnych siana 1,200, w drodze działów sprzedane zostaną w dniu 19/31 Maja r. b. jako terminie ostatecznego przysądzenia. O bliższych szczegółach poinformować się można u Pisarza Tryb: Wydz: II. w Kancelarji, i u Sidorowicza Patrona pod Nr 165 zamieszkałego, jako sprzedaż tę popierającego. — M. *Sidorowicz*, Patron.

Uwiadamia się Szano: Publiczność, iż do Składu istniejącego przy ulicy Śto-Jańskiej, przybył nowy transport **NACZYŃ** zagranicznych **KAMIENNYCH** *Bunzlauskich*, jako to: Imbryczków do kawy, Czajników, Menażków, Rądelków, Garczków różnej wielkości, i do Angielskiej Kuchni różnych NACZYŃ, po miernej cenie.

ŚWIADECTWO Szkolne, wydane z Gimnazjum Guber: Warszawskiego, Augustowi Urmowskiemu, z ukończenia przez niego nauk w temże Gimnazjum, zaginęło. Uprasza się łaskawego Znalazcę o odanie pomienionego Patentu do Kancelarji Gimnazjalnej.



PANTALJON mahoniowy, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę, w domu JW. Danielskiego przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471 *a. b.* Wiadomość u W. Alexandra Conti, tamże mieszkającego.

Z powodu wydzierżawienia, odbędzie się sprzedaż w Blichowie w Pow: i Gub: Płockiej, przez licytację, MEBLI, Sprzętów kuchennych i gospodarskich; oraz wszelkich Inwentarzy żywych, Powozów etc., w dniu 9/21 Maja i następnych r. b., przed Zastępcą Wójta, za gotowe pieniądze.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś *Kean*.— Jutro, *Marta*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Noga drewniana. Pierwsza lepsza. Nowy Teatr.*

Jutro, w nowo urządzonym i upiększonym Ogrodzie przy ul: Chłodnej Nr 930, wprost Kościoła Śgo Karola Boromeusza, na otwarcie tegoż **OGRODU** spacerowego, i dla uprzyjemnienia chwil Szan: Publiczności, grać będzie od godziny 3ej po południu, wielka **ORKIESTRA** złożona z 50 Osób.— Tamże dostać będzie można wszelkich NOWALIJEK, jako to: Raków, Szparagów, Kurcząt i t. d., jak niemniej PRZEKĄSEK, i różnego gatunku TRUNKÓW zimnych i gorących, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze.— Przytem także poleca się Sz: Lubownikom, KRĘGIELNIA na nowo-urządzona.

W nowo-otworzonym zakładzie po-za Marymontskiemi rogatkami, w pałacyku zwanym Grossów, jutro i pojutrze od rana do późnej nocy, grać będzie ORKIESTRA z dobranych Artystów; wszelkie Jedzenia, Trunki i Napoje, za ceny umiarkowane dostarczane będą; większe obstalunki wcześnie przyjmowane być mogą.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

ZAPASOWEGO,

Z PIERWSZEJ LODOWNI BROWARU

HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,

NA KUFLE,

rozpoczyna się

DZIŚ (W SOBOTĘ),

W OGRODACH własnych Zakładów: przy ulicy PRZEJAZD POD LIPKĄ Nro 651, i przy ulicy MIODOWEJ w domu W. Stanisława LESSER Nro 490/1, w OGRODZIE Pana KLOPFERT przy ulicy KRAKOWS:-PRZEDMIEŚCIE Nro 411, Pana PATEK przy ulicy ELEKTORALNEJ Nro 782, i w OGRODZIE BAWARSKIM przy ulicy ALEA i MOKOTOWSKIEJ pod Nr 1673; tudzież w LOKALACH: Pana SIKORSKIEGO przy ulicy NOWY-ŚWIAT Nro 1317, Pana SCHWEJTZER w HÓTELU LIPSKIM, i Pana WESOŁOWSKIEGO przy ulicy DŁUGIEJ wprost Kościoła XX. PAULINÓW, pod Nrem 541.

Donoszę Szan: Publiczności, że oddawna w znanem miejscu Pyrach, urządziłem różne ZABAWY, jako to: Chuśtawki, Karuzele, Altanki i Baraki, tak w lasku jako i w Oberży; oraz dostać można wszelkiego gatunku Napojów i Przekąsek, za pomierną cenę.— T. Kulikowski.

W drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 6 (18) Maja 1850 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin*.